

Tydzień Kultury Beskidziej zakończony

Data publikacji: 4.08.2003 0:00

brak zdjęcia

W nocy z soboty na niedzielę świętowano zakończenie Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Z tej okazji odbyły się w kilku miejscowościach koncerty, korowód i zapłonęły wielkie ogniska.

Wielkie ogniska w Ujsolach to hudy. Przymiotnik wawrzyńcowe pochodzi od św. Wawrzyńca. Przed wielu laty hudy płonęły na groniach. Teraz zapala się je w dolinie.

Potężna konstrukcja spopiela się w około pół godziny, ale jej przygotowanie pochłania wiele godzin. W tym roku, zgodnie z tradycją, za stawianie hud zabrano się kilkunastu chłopców i młodych mężczyzn. 19-letni Rafał Kocoń był jednym z nadzorujących budowę tej większej. - Kilku z nas w lesie szukało odpowiednich drzew, zdrowych i silnych, na konstrukcję. W tym czasie inni kopali trzy wielkie dziury w ziemi. O, takie głębokie - Rafał pokazuje na wysokość ramion (zdradza, że w tym roku pomagał im koparką sąsiad, żeby było szybciej). - Drzewa ściągnęliśmy w dół, obciosaliśmy z gałęzi i wkopaliśmy w dziury - mówi Rafał.

Reszta chłopaków szykowała deski, zwane spągami, i przybijała je do drzew, opasując je niczym sznurkiem. Jedna deska stoi metr od drugiej. Na spągach trzeba ułożyć gałęzie. Tym zajął się gimnazjalista Paweł Jurasz. Chłopiec wspinał się na kolejne szczeble, liną wciągał gałęzie i układał je na spągach. Trwało to kilka godzin. Koledzy obserwowali jego pracę z dołu i podpowiadali, jak kłaść, żeby było równo.

- Od zadzierania głowy w górę karki mieliśmy sztywne - śmiał się Rafał.

"Wawrzyniec" był gotowy już w środę. W nocy chłopcy pełnili przy nim wartę. Nocowali w szałasie obok, bo bali się, żeby nie spalił jej piroman, który parę dni wcześniej podłożył ogień przy amfiteatrze.

Druga huda - "oficjalna" i trochę mniejsza, budowana przez Urząd Gminy - stanęła w centrum wsi. Jej palenie zaczęło się parę minut po godz. 21. Ogień podłożono pod dolne gałęzie, od nich szybko zajmowały się kolejne. Po półgodzinie z hudy został kikut. Ten sam rytuał odbył się przy większej hudzie, tyle że o pierwszej w nocy.

Wawrzyńcowe Hudy są jedną z imprez kończących Tydzień Kultury Beskidzkiej. Oficjalnym zakończeniem tegorocznego 40. TKB był piękny korowód zespołów z kilkunastu krajów na ulicach Wisły, a po nim koncert finałowy na wiślańskiej scenie. W tym czasie zespoły ludowe występowały jeszcze w: Żywcu, Szczyrku, Makowie Podhalańskim, Oświęcimiu i czeskim Jabłonkowie.